



Komisja Europejska - Przemówienie
[Obowiązuje wersja wygłoszona]



Orędzie o stanie Unii za 2022 r., wygłoszone przez przewodniczącą Ursulę von der Leyen

Strasbourg, 14 września 2022 r.



Oryginalna wersja przemówienia dostępna jest [tutaj](#).

UNIA SILNA JEDNOŚCIĄ

WPROWADZENIE

Szanowna Pani Przewodnicząca!

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Drodzy Europejczycy!

Jeszcze nigdy Parlament nie debatował o stanie naszej Unii, gdy na terytorium Europy toczyła się wojna.

Wszyscy pamiętamy ten dzień pod koniec lutego.

O poranku Europejczycy w całej Unii obudzili się przerażeni tym, co się stało. Wstrząśnięci odradzającym się nieludzkim obliczem zła. Nękani dźwiękami syren i brutalnością wojny.

Lecz od tej chwili cały kontynent solidarnie się zjednoczył.

Na przejściach granicznych, gdzie uchodźcy znajdowali schronienie. Na naszych ulicach, na których powiewały ukraińskie flagi. W szkołach, gdzie ukraińskie dzieci nawiązywały nowe przyjaźnie.

Od tej chwili Europejczycy nie cofnęli się ani nie zawahali.

Znaleźli odwagę, aby zrobić to, co słuszne.

Od tej chwili cała nasza Unia stanęła na wysokości zadania.

Piętnaście lat temu, kiedy uderzył w nas kryzys finansowy, znalezienie trwałych rozwiązań zajęło nam wiele lat.

Dziesięć lat później, kiedy wybuchła globalna pandemia, potrzebowaliśmy zaledwie paru tygodni.

W tym roku zaś, gdy tylko rosyjskie wojska przekroczyły ukraińską granicę, byliśmy zjednoczeni i zdeterminowani, a nasza reakcja – natychmiastowa.

I powinniśmy być z tego dumni.

Przywróciliśmy Europie jej wewnętrzną siłę.

Będziemy potrzebować całej tej siły. Nadchodzące miesiące nie będą łatwe. Czy to dla rodzin, które z trudem wiążą koniec z końcem, czy dla przedsiębiorstw, które borykają się z trudnymi decyzjami dotyczącymi przyszłości.

Powiedzmy sobie jasno: stawka jest wysoka. Nie tylko dla Ukrainy, ale dla całej Europy i całego świata.

Czeka nas trudna próba. Próba, na którą wystawiają nas ci, którzy chcą wykorzystać wszelkie podziały między nami.

To nie tylko wojna rozpętana przez Rosję przeciwko Ukrainie.

To wojna o naszą energię, naszą gospodarkę, nasze wartości; walka o naszą przyszłość.

Walka autokracji z demokracją.

Jestem przekonana, że dzięki naszej odwadze i solidarności Putin przegra, a Europa zwycięży.

ODWAGA, BY STAĆ PO STRONIE NASZYCH BOHATERÓW

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Dziś odwaga ma imię, a jej imię to Ukraina.

Odwaga ma oblicze, a są nim Ukraińcy i Ukrainki, przeciwstawiający się rosyjskiej agresji.

Pamiętam chwilę z wczesnych tygodni inwazji, kiedy to Pierwsza Dama Ukrainy, Ołena Zełenska, zgromadziła rodziców ukraińskich dzieci zabitych przez najeźdźcę.

Setki rodzin, dla których wojna nie skończy się nigdy i których życie nigdy już nie będzie takie, jak dawniej.

Zobaczyliśmy Pierwszą Damę na czele milczącego tłumu zdruzgotanych matek i ojców, wieszających

małe dzwoneczki na drzewach, za każde poległe dziecko.

Dzwonki te będą dźwięczeć na wietrze, a pamięć o niewinnych ofiarach tej wojny będzie w nas na zawsze żywa.

Ołena Zełenska jest dziś tutaj z nami!

Droga Ołeno – wymagało to ogromnej odwagi, by sprzeciwić się okrucieństwu Putina.

Ale znaleźliście tę odwagę.

I powstał naród bohaterów.

Obecnie Ukraina jest silna, ponieważ walczy cały kraj, o każdą ulicę, każdy dom.

Ukraina jest silna, ponieważ osoby takie jak Twój mąż, prezydent Zełenski, zostały w Kijowie, aby przewodzić oporowi – wspólnie z Tobą, droga Pierwsza Damo, i Waszymi dziećmi.

Daliście *odwagę* całemu narodowi. Ostatnie dni pokazują, że odwaga Ukraińców przynosi efekty.

Daliście *głos* Ukraińcom i Ukrainkom na arenie światowej.

I daliście nam wszystkim *nadzieję*.

Dziś więc dziękujemy Wam i wszystkim Ukraińcom i Ukrainkom.

Chwała państwu europejskich bohaterów. *Sława Ukraini!*

Solidarność Europy z Ukrainą pozostanie niepodważalna.

Od pierwszego dnia Europa stoi po stronie Ukrainy. Wspomagając ją bronią. Środkami finansowymi. Gościnnością dla uchodźców. Oraz najostrzejszymi sankcjami, jakie kiedykolwiek istniały na świecie.

Rosyjski sektor finansowy ledwo żyje. Odcieśliśmy trzy czwarte rosyjskiego sektora bankowego od rynków międzynarodowych.

Prawie tysiąc przedsiębiorstw międzynarodowych opuściło kraj.

Produkcja samochodów spadła o trzy czwarte w porównaniu z ubiegłym rokiem. Samoloty Aerofłotu są uziemione, ponieważ nie ma już części zamiennych. Rosyjskie wojsko wyjmuję czipy ze zmywarek i lodówek, aby naprawić swój sprzęt wojskowy, ponieważ nie ma już półprzewodników. Rosyjski przemysł jest wyniszczony.

To Kreml popchnął rosyjską gospodarkę ku ruinie.

To cena za śmierć i zniszczenia spowodowane przez Putina.

Powiem jasno – sankcje zostaną utrzymane.

Nadszedł czas, abyśmy wykazali się determinacją, a nie szli na ustępstwa.

To samo dotyczy naszego wsparcia finansowego dla Ukrainy.

Drużyna Europy zapewniła dotychczas pomoc finansową w wysokości ponad 19 mld euro.

Nie licząc udzielonego wsparcia wojskowego.

Nasza pomoc będzie długoterminowa.

Odbudowa Ukrainy będzie wymagała ogromnych środków. Rosyjskie ataki uszkodziły lub zniszczyły ponad 70 szkół.

Pół miliona ukraińskich dzieci rozpoczęło rok szkolny w Unii Europejskiej. A wiele innych, które pozostały w Ukrainie, po prostu nie ma gdzie go zacząć.

Zapowiadam więc dziś, że wspólnie z Pierwszą Damą będziemy wspierać odbudowę zniszczonych ukraińskich szkół. Dlatego przeznaczymy na ten cel 100 mln euro. Gdyż przyszłość Ukrainy zaczyna się w szkole.

Nasze wsparcie będzie nie tylko finansowe – umożliwi ono Ukrainie jak najlepsze wykorzystanie jej potencjału.

Ukraina jest już coraz popularniejszym ośrodkiem technologicznym, w którym znajduje się wiele innowacyjnych młodych przedsiębiorstw.

Dlatego chcę, abyśmy zmobilizowali pełną siłę naszego jednolitego rynku, aby pomóc przyspieszyć wzrost i stworzyć możliwości.

W marcu udało się przyłączyć Ukrainę do naszej sieci energetycznej. Miało to nastąpić w 2024 r. Lecz dokonaliśmy tego w dwa tygodnie. Obecnie Ukraina eksportuje do nas energię elektryczną. Chcę znacznie rozszerzyć ten wzajemnie korzystny handel.

Zawiesiliśmy już cła od towarów importowanych z Ukrainy do UE.

Wprowadzimy Ukrainę do naszego europejskiego obszaru bezpłatnego roamingu.

Korytarze solidarnościowe są wielkim sukcesem.

Opierając się na tych wszystkich osiągnięciach, Komisja będzie współpracować z Ukrainą,

by zapewnić płynny dostęp do jednolitego rynku. I vice versa.

Nasz jednolity rynek jest jednym z największych sukcesów Europy. Nadszedł czas, by rozszerzyć ten udany projekt również na naszych ukraińskich przyjaciół.

Dlatego też udam się dziś do Kijowa, aby szczegółowo omówić tę kwestię z prezydentem Zeńskim.

Szanowne Panie Posłanki, szanowni Panowie Posłowie!

Nauczka, którą wyciągniemy z tej wojny: powinniśmy byli słuchać tych, którzy znają Putina, mieli z nim do czynienia w przeszłości.

Anny Politkowskiej i tych wszystkich rosyjskich dziennikarzy, którzy obnażali przestępstwa i którzy zapłacili za to najwyższą cenę.

Naszych przyjaciół w Ukrainie, Mołdawii, Gruzji, opozycjonistów z Białorusi.

Powinniśmy byli posłuchać głosów podnoszonych wewnątrz naszej Unii: w Polsce, w państwach bałtyckich oraz w państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Głosy te mówiły nam od lat, że Putin się nie zatrzyma.

W państwach tych podejmowano stosowne działania.

Nasi przyjaciele w państwach bałtyckich ciężką pracą dążyli do tego, aby uniezależnić się od Rosji. Inwestowali w energię ze źródeł odnawialnych, w terminale odbiorcze LNG oraz w rurociągi międzysystemowe.

To wiele kosztuje. Jednak zależność od rosyjskich paliw kopalnych kosztuje o wiele więcej.

Czas skończyć z tą zależnością w całej Europie.

Uzgodniliśmy zatem wspólne możliwości przechowywania. Obecnie mamy 84 proc.: jest to więcej, niż przewiduje nasz cel.

Niestety to nie wystarczy.

Dywersyfikujemy źródła dostaw. Odchodząc od dostaw z Rosji, zapewniamy import od wiarygodnych dostawców: ze Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Algierii i innych państw.

W minionym roku rosyjski gaz stanowił 40 proc. naszego importu gazu. Dzisiaj wartość ta spadła do 9 proc. gazu przesyłanego rurociągami.

Jednak Rosja nadal manipuluje naszym rynkiem energii. Zamiast dostarczać gaz, Rosja woli go spalać. Ten rynek już się nie sprawdza.

Co więcej, na naszych rachunkach odbija się kryzys klimatyczny. Fale upałów zwiększyły zapotrzebowanie na energię elektryczną. Susze doprowadziły do zamknięcia niektórych elektrowni wodnych i jądrowych.

W efekcie ceny gazu wzrosły ponad dziesięciokrotnie w porównaniu z okresem poprzedzającym pandemię.

Jak związać koniec z końcem – oto pytanie, które niepokoi miliony przedsiębiorców i rodzin.

Ale Europejczycy dzielnie sobie z tą sytuacją radzą.

Pracownicy przedsiębiorstw ceramicznych w środkowych Włoszech postanowili rozpocząć pracę o świcie, co pozwala korzystać z niższych cen energii.

Wyobraźmy sobie, że są wśród nich rodzice, którzy muszą wychodzić z domu bardzo wcześnie, gdy ich dzieci jeszcze śpią. Powodem jest wojna, o której nie oni decydowali.

Jest to jeden z milionów przykładów na to, jak Europejczycy przystosowują się do nowej rzeczywistości.

Chciałabym, aby cała nasza Unia brała z nich przykład. Dzięki ograniczeniu popytu w okresach szczytu nasze zasoby starczą na dłużej, a ceny spadną.

To dlatego przedstawiamy państwom członkowskim środki pozwalające ograniczyć zużycie energii elektrycznej.

Potrzeba nam jednak więcej ukierunkowanego wsparcia.

Dla przedsiębiorstw, takich jak producenci wyrobów ze szkła, którzy musieli wyłączyć swoje piece. Czy też dla osób samodzielnie wychowujących dzieci, mierzących się z coraz wyższymi rachunkami.

Wsparcie potrzebne jest milionom Europejczyków.

Państwa członkowskie UE zainwestowały już miliardy euro w pomoc dla gospodarstw domowych znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji.

Wiemy jednak, że to nie wystarczy.

Dlatego proponujemy pułap przychodów dla przedsiębiorstw produkujących energię elektryczną po niskich kosztach.

Przedsiębiorstwa te uzyskują przychody, na które nigdy nie liczyły, o których nie odważyłyby się nawet marzyć.

Zyski są w naszej społecznej gospodarce rynkowej zjawiskiem pozytywnym.

Jednak w obecnych czasach osiągnięcie rekordowych zysków dzięki wojnie, kosztem konsumentów, jest niedopuszczalne.

Dziś musimy dzielić się zyskami i kierować je do tych, którzy ich najbardziej potrzebują.

Dzięki naszemu wnioskowi państwa członkowskie zyskają ponad 140 mld euro na bezpośrednie złagodzenie wstrząsu.

Ponieważ zaś obecny kryzys wiąże się z paliwami kopalnymi, również przemysł paliw kopalnych ma przed sobą szczególne zadanie.

Duże przedsiębiorstwa naftowe, gazowe i węglowe generują wysokie zyski. Muszą więc uczciwie się nimi podzielić – muszą odprowadzić udział z tytułu kryzysu.

Te wszystkie rozwiązania, nad którymi pracujemy, to środki wyjątkowe i przejściowe. Dotyczy to również naszych rozmów na temat pułapów cenowych.

Musimy nadal działać na rzecz obniżenia cen gazu.

Musimy zagwarantować bezpieczeństwo dostaw, a jednocześnie zapewnić naszą konkurencyjność na arenie światowej.

Wspólnie z państwami członkowskimi opracujemy więc zestaw środków, które uwzględnią szczególnie charakter naszych relacji z dostawcami – od niewiarygodnych dostawców, jak Rosja, po godnych zaufania przyjaciół, jak Norwegia.

Wraz z premierem Jonaszem Støre'm uzgodniłam powołanie grupy zadaniowej. Zespoły rozpoczęły już pracę.

Mamy przed sobą kolejne ważne zadanie. Nasz rynek gazu zmienia się dzisiaj drastycznie: z gazu dostarczanego rurociągami przechodzimy w coraz większym stopniu na LNG.

Jednak nie dostosowano wskaźnika referencyjnego stosowanego na rynku gazu: indeksu TTF.

Komisja podejmie zatem prace nad opracowaniem bardziej reprezentatywnego wskaźnika.

Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że przedsiębiorstwa energetyczne mają poważne problemy z płynnością na energetycznych rynkach terminowych. Stanowi to zagrożenie dla naszego systemu energetycznego.

Będziemy współpracować z organami regulacyjnymi na rynku, aby złagodzić te problemy, zmieniając zasady dotyczące zabezpieczenia oraz podejmując środki ograniczające wahania ceny dnia bieżącego.

W październiku wprowadzimy zmiany w tymczasowych ramach środków pomocy państwa, aby umożliwić udzielanie gwarancji państwowych z zachowaniem równych warunków działania.

To dopiero pierwsze kroki. Zmagając się jednak z kryzysem dziś, musimy także patrzeć naprzód.

Aktualna struktura rynku energii elektrycznej, oparta na rankingu cenowym, przestała służyć konsumentom.

Powinni oni czerpać korzyści z taniej energii odnawialnej.

Musimy więc zakończyć dominujący wpływ gazu na ceny energii elektrycznej. W tym celu przeprowadzimy głęboką i obszerną reformę rynku energii elektrycznej.

A teraz istotna sprawa. Pół wieku temu, w latach 70., świat również stanął w obliczu kryzysu paliw kopalnych.

Niektórzy z nas pamiętają jeszcze weekendy bez samochodów, które miały pomóc w oszczędzaniu energii. *A jednak nie zeszliśmy z tamtej drogi.*

Nie porzuciliśmy naszej zależności od ropy naftowej. Co gorsza, paliwa kopalne były intensywnie dotowane.

Było to szkodliwe, nie tylko dla klimatu, ale także dla naszych finansów publicznych i naszej niezależności. *Dzisiaj nadal płacimy za to wysoką cenę.*

Jedynie kilku wizjonerów pojęło, że prawdziwym problemem były paliwa kopalne jako takie, nie zaś ich cena.

Byli wśród nich nasi duńscy przyjaciele.

Kiedy wybuchł kryzys naftowy, Dania podjęła intensywne inwestycje w wykorzystywanie siły wiatru.

Dania położyła podwaliny dla swojego globalnego przywództwa w tym sektorze, tworząc dziesiątki tysięcy nowych miejsc pracy.

Oto droga, którą należy obrać!

Nie prowizoryczne rozwiązania, a fundamentalna zmiana, rzeczywisty krok w przyszłość.

UTRZYMANIE KURSU I PRZYGOTOWANIE SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Dobra wiadomość jest taka, że ta potrzebna transformacja już się zaczęła.

Zachodzi ona na Morzu Północnym i Morzu Bałtyckim, gdzie państwa członkowskie UE zainwestowały ogromne środki w morskie elektrownie wiatrowe.

Zachodzi ona na Sycylii, gdzie największy w Europie zakład produkcji paneli słonecznych wypuści wkrótce na rynek najnowszą ich generację.

Zachodzi na północy Niemiec, gdzie pociągi regionalne są już zasilane ekologicznym wodorem.

Wodór może przynieść przełom w europejskiej energetyce.

Rynek wodoru musi stać się rynkiem masowym, a nie jak dotychczas – niszowym.

Plan REPowerEU pozwolił nam podwoić wyznaczony cel – do 2030 r. chcemy wytwarzać w Unii Europejskiej 10 mln ton wodoru odnawialnego rocznie.

Aby to osiągnąć, na rynku musi pojawić się podmiot zdolny przeprowadzić temu procesowi, tak aby możliwe było wypełnienie luki inwestycyjnej i dopasowanie przyszłej podaży do popytu.

Dlatego też mogę dziś ogłosić, że utworzymy nowy Europejski Bank Wodoru.

Bank będzie występował jako gwarant przy zakupie wodoru, między innymi przy użyciu zasobów funduszu innowacyjnego.

Bank będzie mógł zainwestować 3 mld euro w rozwój przyszłego rynku wodoru.

Zbudujemy w ten sposób gospodarkę przyszłości.

Tym jest właśnie Europejski Zielony Ład.

W ostatnich miesiącach wszyscy mogliśmy poczuć, jak ważny jest Europejski Zielony Ład.

Wszyscy zapamiętamy lato 2022 r. Widzieliśmy wyschnięte rzeki, płonące lasy, ekstremalne upały.

A sytuacja jest wręcz dużo bardziej poważna. Do tej pory lodowce w Alpach były rezerwuarem awaryjnym dla rzek takich jak Ren czy Rodan.

Ponieważ jednak lodowce w Europie topnieją szybciej niż kiedykolwiek, w przyszłości susze będą dużo bardziej dotkliwe.

Musimy bezustannie pracować nad przystosowaniem się do zmiany klimatu, a z przyrody uczynić naszego głównego sojusznika.

Dlatego też podczas konferencji ONZ na temat bioróżnorodności, która odbędzie się w tym roku w Montrealu, Unia będzie dążyć do ambitnego globalnego porozumienia na rzecz przyrody.

To samo zrobimy na konferencji COP27 w Szarm el-Szejk.

Jednak również w perspektywie krótkoterminowej musimy być lepiej przygotowani do radzenia sobie ze zmianą klimatu.

Żaden kraj nie jest w stanie w pojedynkę stawiać czoła ekstremalnym zjawiskom pogodowym i ich niszczycielskiej sile.

Latem tego roku samoloty z Grecji, Szwecji czy Włoch były wysyłane do walki z pożarami we Francji i w Niemczech.

Ponieważ jednak zjawiska te występują coraz częściej i z coraz większą siłą, Europa będzie potrzebowała większych zdolności reagowania.

Dlatego też zapowiadam dziś, że w przyszłym roku podwoimy nasze zdolności w zakresie walki z pożarami.

Unia Europejska uzupełni swoją flotę o dziesięć lekkich samolotów-amfibii oraz trzy dodatkowe śmigłowce.

To jest właśnie europejska solidarność w praktyce!

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Ostatnie lata pokazały, jak wiele Europa może osiągnąć, gdy zachowuje jedność.

Po bezprecedensowej pandemii nasze wyniki gospodarcze w rekordowym czasie przekroczyły poziomy sprzed kryzysu.

Przeszliśmy od etapu *braku szczepionki* do zagwarantowania Europejczykom i mieszkańcom innych krajów na świecie ponad 4 mld dawek.

W rekordowym czasie zaproponowaliśmy również instrument SURE, który umożliwił pracownikom zachowanie pracy, nawet jeśli ich przedsiębiorstwa zawieszały działalność.

Doświadczaliśmy najgłębszej recesji od czasów II wojny światowej. Z kolei odbudowa była najszybsza od lat powojennego ożywienia.

Było to możliwe, ponieważ wszyscy przystąpiliśmy do wspólnego planu odbudowy.

Dzięki NextGenerationEU wzrosło zaufanie do unijnej gospodarki.

A to był dopiero początek procesu.

Dotychczas państwom członkowskim wypłacono łącznie 100 mld euro. Oznacza to, że 700 mld euro wciąż jeszcze nie weszło w nasz obieg gospodarczy.

NextGenerationEU zagwarantuje stały strumień inwestycji pozwalających na utrzymanie miejsc pracy i wzrostu gospodarczego.

Będzie to wsparcie dla naszej gospodarki, ale – co ważniejsze – umożliwi jej odnowę.

Pozwoli na sfinansowanie nowych turbin wiatrowych i farm fotowoltaicznych, pociągów dużych prędkości i renowacji zapewniających większą energooszczędność.

Instrument NextGenerationEU powstał prawie dwa lata temu, ale jest dokładnie tym, czego Europa potrzebuje dziś.

Trzymajmy się zatem planu

i zaprzęgnijmy te pieniądze do pracy.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Przyszłość naszych dzieci wymaga, byśmy inwestowali w zrównoważony rozwój oraz by inwestycje same miały zrównoważony charakter.

Musimy sfinansować przejście na gospodarkę cyfrową i gospodarkę o zerowej emisji netto.

Musimy jednak również mieć świadomość, że dług publiczny będzie wyższy.

Potrzebujemy reguł fiskalnych, które umożliwią inwestycje strategiczne, a jednocześnie zapewnią stabilność budżetową.

Reguł, które dostosowane są do wyzwań obecnej dekady.

W październiku przedstawimy nowe pomysły dotyczące zarządzania gospodarczego.

Pozwolę sobie już teraz przedstawić kilka najważniejszych założeń tej inicjatywy.

Państwa członkowskie powinny mieć większą elastyczność co do metod redukcji

zadłużenia.

Należy jednak wprowadzić większą rozliczalność za realizację tych założeń, które wspólnie uzgodniliśmy.

Powinny istnieć prostsze zasady, które wszyscy są w stanie stosować.

Tak, aby możliwe było otwarcie przestrzeni dla inwestycji strategicznych i wytworzenie niezbędnego klimatu zaufania dla rynków finansowych.

Nakreślmy raz jeszcze wspólną drogę naprzód.

Gdzie swoboda inwestowania jest większa. Gdzie postępy są ściśle monitorowane.

Gdzie państwa członkowskie bardziej poczuwają się do odpowiedzialności. Gdzie obywatele odnoszą większe korzyści.

Odkryjmy na nowo ducha z Maastricht – stabilność i wzrost gospodarczy mogą jedynie iść w parze.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Teraz, gdy rozpoczynamy tę przemianę w naszej gospodarce, musimy polegać na nieprzemijających wartościach naszej społecznej gospodarki rynkowej.

Według jej prostej koncepcji największa siła Europy tkwi w ludziach – w każdym z nas.

Nasza społeczna gospodarka rynkowa zachęca każdego do osiągania sukcesów, a jednocześnie uwzględnia nas jako istoty ludzkie, z naszymi słabościami.

Wynagradza efektywność i gwarantuje ochronę. Stwarza możliwości, ale jednocześnie wyznacza granice.

Dziś potrzebujemy tego jeszcze bardziej.

Ponieważ siła naszej społecznej gospodarki rynkowej pobudzi transformację ekologiczną i cyfrową.

Potrzebujemy sprzyjającego otoczenia biznesowego, pracowników z odpowiednimi umiejętnościami oraz dostępu do surowców, które są niezbędne dla naszego przemysłu.

Od tego zależy nasza przyszła konkurencyjność.

Musimy usunąć przeszkody, które nadal hamują rozwój małych przedsiębiorstw.

To właśnie te przedsiębiorstwa muszą być głównym elementem transformacji, ponieważ stanowią podstawę długoletniej świetności przemysłowej Europy.

I zawsze na pierwszym miejscu stawiały swoich pracowników – nawet, a wręcz zwłaszcza w czasach kryzysu.

Lecz inflacja i niepewność gospodarcza mają dla tych przedsiębiorstw szczególnie dotkliwe skutki.

Dlatego też przedłożymy pakiet pomocy gospodarczej dla MŚP.

Obejmie on wnioski w sprawie jednego zbioru przepisów podatkowych dla przedsiębiorstw w Europie – tzw. BEFIT.

Ułatwi to działalność gospodarczą w naszej Unii. Mniej biurokracji to lepsze wykorzystanie dynamiki rynku kontynentalnego.

Ponadto dokonamy przeglądu dyrektywy w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach – ponieważ to po prostu nie jest w porządku, że aż jedna czwarta upadłości wynika z opóźnień w płatnościach faktur.

Dla milionów przedsiębiorstw rodzinnych będzie to ratunek w tych niespokojnych czasach.

Kolejnym wyzwaniem dla przedsiębiorstw europejskich jest niedobór pracowników.

Liczba bezrobotnych jest niska jak nigdy dotąd.

I to bardzo dobrze!

Ale jednocześnie liczba wolnych miejsc pracy osiągnęła rekordowy poziom.

Brakuje kierowców ciężarówek, kelnerów, pracowników lotnisk,

pielęgniarek, inżynierów, informatyków...

Europa potrzebuje wszystkich – od osób o niższych kwalifikacjach po absolwentów studiów.

Dlatego musimy o wiele bardziej inwestować w kształcenie i szkolenie.

W tym celu chcemy ściśle współpracować z przedsiębiorstwami.

Ponieważ to one najlepiej wiedzą, jakich pracowników potrzebują dziś i będą potrzebowały w przyszłości.

A to zapotrzebowanie musimy lepiej powiązać z celami i oczekiwaniami, jakie mają same osoby poszukujące pracy.

Oprócz tego chcemy w bardziej ukierunkowany sposób rekrutować specjalistów z zagranicy, którzy przyczynią się do rozwoju naszych przedsiębiorstw i wzrostu gospodarczego Europy.

Pierwszym ważnym krokiem będzie usprawnienie i przyspieszenie procesu uznawania w Unii kwalifikacji takich pracowników.

Ponieważ Europa musi stać się bardziej atrakcyjna dla tych, którzy posiadają określone umiejętności i chcą się zaangażować.

Dlatego proponuję, aby rok 2023 ogłosić Europejskim Rokiem Kształcenia i, przede wszystkim, Szkolenia.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Parę słów na temat mojego trzeciego punktu dotyczącego MŚP, wolnych zawodów i samozatrudnionych oraz naszego przemysłu.

Czy mówimy o czipach na potrzeby rzeczywistości wirtualnej, czy też o ogniwach fotowoltaicznych, dostęp do surowców ma decydujące znaczenie dla powodzenia naszej transformacji w kierunku zrównoważonej i cyfrowej gospodarki.

Lit i metale ziem rzadkich staną się niebawem ważniejsze niż ropa naftowa i gaz.

Już samo nasze zapotrzebowanie na metale ziem rzadkich wzrośnie pięciokrotnie do 2030 r.

A to dobry znak!

Ponieważ pokazuje to, w jakim tempie postępuje realizacja naszego Europejskiego Zielonego Ładu.

Problemem jest tylko to, że obecnie niemal cały rynek jest opanowany przez jeden kraj.

Musimy uniknąć kolejnej zależności, jak w przypadku ropy naftowej i gazu.

I tutaj istotna będzie nasza polityka handlowa.

Nowe partnerstwa pomagają nam nie tylko w umacnianiu naszej gospodarki, lecz również w promowaniu naszych interesów i naszych wartości na całym świecie.

Dzięki partnerom o podobnych poglądach możemy zapewnić przestrzeganie norm pracy i norm środowiskowych również poza granicami Unii.

Musimy przede wszystkim odnowić nasze relacje z tymi partnerami oraz z ważnymi regionami wzrostu.

Dlatego też przedłożę do ratyfikacji umowy z Chile, Meksykiem i Nową Zelandią.

Ponadto kontynuujemy negocjacje ze znaczącymi partnerami, takimi jak Australia i Indie.

Lecz zabezpieczenie dostaw to tylko pierwszy krok.

Równie istotne jest przetwarzanie tych metali.

Dziś światowy przemysł przetwórczy kontrolowany jest przez Chiny. Niemal 90 proc. metali ziem rzadkich i 60 proc. litu przetwarzanych jest w tym kraju.

Określimy projekty strategiczne w całym łańcuchu dostaw, od wydobycia po rafinację, od przetwarzania po recykling. Stworzymy też rezerwy strategiczne w obszarach, w których dostawy są zagrożone.

Dlatego też zapowiadam dziś europejski akt w sprawie surowców krytycznych.

Wiemy, że takie podejście może przynieść rezultaty.

Pięć lat temu Europa ogłosiła sojusz na rzecz baterii. Wkrótce już dwie trzecie baterii, których potrzebujemy, będzie produkowane w Europie.

W ubiegłym roku zapowiedziałam europejski akt w sprawie czipów. Obecnie, w nadchodzących miesiącach, ruszy budowa pierwszej gigafabryki czipów.

Musimy teraz powielić ten sukces.

Dlatego też zwiększymy nasz wkład finansowy w ważne projekty stanowiące przedmiot wspólnego europejskiego zainteresowania.

Na przyszłość zaś będę dążyła do stworzenia nowego Europejskiego Funduszu na rzecz Suwerenności.

Doprowadźmy do tego, aby przyszłość przemysłu należała do Europy.

STAJĄC W OBRONIE DEMOKRACJI

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Gdy dziś spoglądamy na stan świata, możemy mieć wrażenie, że przemija to, co kiedyś wydawało się niezmiennie.

W zeszłym tygodniu uzmysłowiło nam to odejście królowej Elżbiety II.

Królowa Elżbieta była ikoną swojej epoki.

Była tym, co niezmiennie, przez 70 lat dziejowych burz i transformacji.

Stoicka i wytrwała w swojej służbie.

Ale nade wszystko królowa w każdym momencie umiała znaleźć właściwe słowa.

Od rozmów z uchodźcami w 1940 r. po historyczne orędzie do narodu podczas pandemii.

Królowa przemawiała nie tylko do serca swojego narodu, ale i do duszy świata.

I kiedy myślę o dzisiejszej sytuacji, wciąż wracają do mnie słowa królowej, wypowiedziane w szczytowym momencie pandemii.

Powiedziała: „Zwycięzimy, a to zwycięstwo będzie naszym wspólnym sukcesem”.

Królowa Elżbieta stale nam przypominała, że przyszłość trzeba budować z nowych idei, na fundamencie najstarszych wartości.

Od zakończenia II wojny światowej wcielamy w życie ideał demokracji i praworządności.

Narody świata wspólnie stworzyły międzynarodowy system na rzecz pokoju i bezpieczeństwa, sprawiedliwości i postępu gospodarczego.

Dzisiaj ten system stał się celem rosyjskich pocisków.

To, co widzieliśmy na ulicach Buczy, na spalonych polach zboża, a teraz u bram największej ukraińskiej elektrowni jądrowej – *to coś więcej niż pogwałcenie międzynarodowych zasad.*

To świadoma próba ich zniszczenia.

W tym przełomowym dla polityki światowej momencie musimy ponownie przemyśleć nasz program polityki zagranicznej.

Nadeszła chwila, by zainwestować w siłę naszych demokracji.

U podstaw tej inwestycji leży współpraca z grupą najbliższych nam partnerów o podobnych poglądach: sojuszników, jakich mamy we wszystkich demokratycznych państwach świata.

Spoglądamy na świat tymi samymi oczami. Powinniśmy połączyć swoje siły, aby odpowiednio kształtować sytuację na świecie.

Musimy dołożyć starań, by rozbudować ten rdzeń naszych demokracji. Najszybciej osiągniemy to, pogłębiając łączące nas więzi i wzmacniając demokrację na naszym kontynencie.

Zacząć należy od tych państw, które już wstąpiły na ścieżkę integracji europejskiej.

Musimy towarzyszyć im na każdym etapie tej drogi.

Ponieważ droga do silnej demokracji i do Unii Europejskiej to jedno i to samo.

Chcę, by mieszkańcy Bałkanów Zachodnich, Ukrainy, Mołdawii i Gruzji wiedzieli:

jesteście częścią naszej rodziny! Waszą przyszłością jest nasza Unia, a nasza Unia nie jest kompletna bez Was.

Widzimy też, że istnieje konieczność nawiązania dialogu z innymi europejskimi państwami. Państwami, które nie są objęte procesem akcesyjnym.

Dlatego też popieram propozycję utworzenia Europejskiej Wspólnoty Politycznej – i wkrótce przedstawimy naszą wizję Radzie Europejskiej.

Nasza przyszłość zależy jednak również od zdolności do współpracy z państwami spoza grona naszych najbliższych demokratycznych partnerów.

Kraje bliskie i dalekie chcą z nami współpracować, aby stawić czoła wielkim wyzwaniom obecnego stulecia, takim jak zmiana klimatu czy cyfryzacja.

To właśnie najważniejsze przesłanie Global Gateway – planu inwestycyjnego, który zapowiedziałam z tej mównicy rok temu.

Jest on już wdrażany w terenie.

Wraz z naszymi partnerami z Afryki budujemy w Rwandzie i Senegalii dwie fabryki, które będą wytwarzać szczepionki mRNA.

Szczepionki te będą produkowane w Afryce, dla Afryki, z wykorzystaniem światowej klasy technologii.

Teraz chcemy zastosować to samo podejście w Ameryce Łacińskiej w ramach szerszej strategii zaangażowania.

Wymaga to inwestycji na skalę światową.

Aby to osiągnąć, podejmiemy współpracę ze Stanami Zjednoczonymi i innymi partnerami z grupy G-7.

W tym duchu wspólnie z prezydentem Bidenem zwołamy posiedzenie przywódców, aby ocenić i ogłosić projekty wdrożeniowe.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Działania te to część naszych wysiłków na rzecz wzmocnienia demokracji.

Ale nie możemy zapominać, że zagraniczni autokraci biorą na cel również nasze państwa.

Zagraniczne podmioty finansują instytucje, które podważają nasze wartości.

Szerzą dezinformację zarówno w internecie, jak i w aulach uniwersyteckich.

Uniwersytet Amsterdamski zamknął w tym roku rzekomo niezależny ośrodek badawczy, który był *de facto* finansowany przez podmioty z Chin. Ośrodek ten publikował tzw. badania na temat praw człowieka, w których negował dowody na istnienie obozów pracy przymusowej dla Ujgurów, nazywając je „pogłoskami”.

Takie kłamstwa to trucizna dla naszej demokracji.

Zastanówmy się: przyjęliśmy przepisy, aby monitorować bezpośrednio inwestycje zagraniczne w naszych spółkach, ze względów bezpieczeństwa.

Jeżeli chronimy w ten sposób naszą gospodarkę, czy nie powinniśmy chronić też naszych wartości?

Musimy lepiej zabezpieczyć się przed wrogą ingerencją.

Dlatego wkrótce przedstawię pakiet na rzecz obrony demokracji.

Dzięki niemu na światło dzienne wyjdą ukryte zagraniczne wpływy i podejrzane źródła finansowania.

Nie pozwolimy, żeby konie trojańskie autokratów atakowały nasze demokracje od środka.

Europa kroczy ścieżką demokracji od ponad 70 lat. Jednak to, co osiągnęliśmy, nie jest dane raz na zawsze.

Wielu z nas zbyt długo przyjmowało demokrację za pewnik. Dotyczy to szczególnie takich osób jak ja, które nigdy nie doświadczyły życia w reżimie autorytarnym.

Dzisiaj wszyscy widzimy, że o nasze demokracje musimy walczyć. Każdego dnia.

Musimy je chronić przed zagrożeniami z zewnątrz, ale też przed defektami, które niszczą je od środka.

Ochrona praworządności jest obowiązkiem i najszlachetniejszym dążeniem Komisji pod moim przewodnictwem.

Pragnę zapewnić: będziemy niezmiennie bronić niezależności sądownictwa.

Będziemy chronić unijny budżet za pomocą systemu warunkowości.

Dzisiaj chciałabym skupić się na korupcji, we wszystkich jej postaciach. Na zagranicznych agentach, którzy próbują wpłynąć na nasz system polityczny. Na podejrzanych spółkach czy fundacjach, które sprzeniewierzają publiczne pieniądze.

Skoro od krajów kandydujących wymagamy wzmocnienia demokracji, musimy też wyeliminować korupcję u siebie, aby zachować wiarygodność.

Dlatego też w nadchodzącym roku Komisja przedstawi środki mające zaktualizować legislacyjne ramy walki z korupcją.

Wyznamy wyższe standardy zwalczania takich przestępstw jak nielegalne wzbogacenie, płatna protekcja czy nadużycie władzy, obok czynów bardziej konwencjonalnych, takich jak przekupstwo.

Zaproponujemy też uwzględnienie korupcji w systemie sankcji za naruszenia praw człowieka, który będzie nowym narzędziem ochrony naszych wartości za granicą.

Korupcja narusza zaufanie do naszych instytucji. Musimy więc się bronić całym arsenałem środków prawnych.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Założyciele Wspólnoty chcieli położyć tylko podwaliny tej demokracji.

Byli przekonani, że ich pracę ukończą przyszłe pokolenia.

„Demokracja nie wyszła z mody, ale musi się zaktualizować, by nadal przyczyniać się do poprawy

życia ludzi."

To słowa Davida Sassolego – wielkiego Europejczyka, któremu wszyscy składamy dzisiaj hołd.

David Sassoli uważał, że Europa powinna zawsze szukać nowych horyzontów.

A mając na uwadze przeciwności obecnych czasów, zaczynamy teraz rozumieć, co może stanowić nasze nowe horyzonty.

Unia odważniejsza.

Bliższa obywatelom w trudnych czasach.

Śmielsza w reakcji na historyczne wyzwania i codzienne troski Europejczyków. I gotowa towarzyszyć im, gdy muszą stawić czoła życiowym próbom.

To dlatego Konferencja w sprawie przyszłości Europy była tak ważna.

Była to zapowiedź zupełnie innego uczestnictwa obywateli, wykraczającego poza zwykłe pójście na wybory.

Europa wysłuchiwała głosu swoich obywateli. Teraz musimy przekuć to na konkretne działania i rezultaty.

Panel obywatelski, który był centralnym punktem konferencji, stanie się teraz stałym elementem naszego demokratycznego życia.

W liście intencyjnym, który przesłałam dziś przewodniczącej Metsoli i premierowi Fiali, przedstawiłam w zarysie szereg wniosków ustawodawczych na najbliższy rok, opracowanych na podstawie konkluzji z tej konferencji.

Obejmują one na przykład nową inicjatywę dotyczącą zdrowia psychicznego.

Powinniśmy lepiej troszczyć się o siebie nawzajem. A dla wielu, którzy odczuwają lęk i czują się zagubieni, adekwatna, łatwo dostępna i przystępna cenowo pomoc może bardzo wiele zmienić.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Instytucje demokratyczne muszą nieustannie zdobywać i odzyskiwać zaufanie obywateli.

Musimy być przygotowani na nowe wyzwania, jakie historia zawsze stawia przed nami.

Tak jak uczynili to obywatele Unii, gdy miliony Ukrainek i Ukraińców zapukały do ich drzwi.

To jest właśnie Europa w najlepszym wydaniu.

Unia determinacji i solidarności.

Ale tej determinacji i dążenia do solidarności wciąż brakuje w naszej debacie na temat migracji.

Nasze działania w stosunku do uchodźców z Ukrainy nie mogą być wyjątkiem. Muszą one być wzorem do naśladowania na przyszłość.

Potrzebujemy sprawiedliwych i szybkich procedur, systemu, który jest odporny na kryzys i który można szybko uruchomić, oraz stałego i prawnie wiążącego mechanizmu, który zapewni solidarność.

Jednocześnie potrzebujemy skutecznej kontroli naszych granic zewnętrznych, wraz z poszanowaniem praw podstawowych.

Chcę Europy, która podchodzi do migracji z godnością i szacunkiem.

Chcę Europy, w której państwa członkowskie biorą odpowiedzialność za wyzwania dotyczące nas wszystkich.

Chcę Europy, która okazuje solidarność wszystkim państwom członkowskim.

Osiągnęliśmy postępy w kwestii paktu, teraz mamy plan działania. Potrzebujemy teraz także woli politycznej, która będzie temu odpowiadała.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Przed trzema tygodniami miałam wyjątkową okazję spotkać się z 1500 młodych ludzi z całej Europy i ze świata, którzy zgromadzili się w Taizé.

Reprezentują oni różne poglądy, pochodzą z różnych krajów, mają różne doświadczenia, mówią różnymi językami.

Ale coś ich jednak łączy.

Mają te same wartości i ideały.

Wierzą w te wartości.

Zależy im na czymś więcej niż tylko na sobie.

To pokolenie marzycieli, ale jednocześnie realizatorów.

W moim ostatnim orędziu o stanie Unii powiedziałam, że chciałabym, by Europa wyglądała właśnie tak jak ci młodzi ludzie.

Ich aspiracje powinny przyświecać nam we wszystkich naszych działaniach.

A właściwym miejscem na to są nasze traktaty założycielskie.

Każde działanie, jakie nasza Unia podejmuje, powinno wynikać z prostej zasady.

A mianowicie, że nie powinniśmy narażać na szwank przyszłości naszych dzieci.

Że powinniśmy pozostawić świat lepszym dla przyszłych pokoleń.

I dlatego też, Panie Posłanki i Panowie Posłowie, sądzę, że nadszedł czas, by zapisać w naszych traktatach solidarność między pokoleniami.

Czas na odnowienie europejskich przyrzeczeń.

Musimy też poprawić sposób, w jaki działamy i podejmujemy decyzje.

Ktoś może powiedzieć, że teraz nie czas na to. Ale jeśli poważnie myślimy o przygotowaniu świata na przyszłość, to musimy być zdolni do poruszenia spraw, które mają dla ludzi największe znaczenie.

A ponieważ poważnie myślimy o rozszerzeniu Unii, musimy poważnie myśleć o reformach.

Zatem – tak jak wezwał do tego Parlament – jestem zdania, że nadszedł czas na Konwent Europejski.

KONKLUZJA

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Mówi się, że w mroku światło jaśnieje najmocniej.

Mogą tak niewątpliwie powiedzieć kobiety i dzieci uciekające przed rosyjskimi bombami.

Uciekały one z kraju pochłoniętego wojną, przepelnione smutkiem z powodu tego, co musiały pozostawić, i strachem przed tym, co je jeszcze może czekać.

Ale zostały przyjęte z otwartymi ramionami. Przez wielu ludzi, takich jak Magdalena i Agnieszka. Dwie bezinteresowne młode kobiety z Polski.

Gdy tylko usłyszały o pociągach pełnych uchodźców, pospieszyły na Dworzec Centralny w Warszawie.

Zaczęły się organizować.

Rozstawiły namiot, by pomóc jak największej liczbie osób.

Zorganizowały żywność z supermarketów, zwróciły się do władz lokalnych o zapewnienie autobusów do punktów recepcyjnych.

W ciągu kilku dni zebrały wokół siebie 3000 wolontariuszy, którzy pomagali przyjmować uchodźców 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Magdalena i Agnieszka są dziś tutaj z nami.

Powitajmy je oklaskami i podziękujmy też wszystkim obywatelom Europy, którzy otworzyli swoje serca i swoje domy.

To oni czynem pokazali, z czym Unia się identyfikuje i do czego dąży.

Pokazali serce, charakter i solidarność.

Pokazali wszystkim, co my Europejczycy możemy osiągnąć, jeżeli zjednoczymy się wokół wspólnej misji.

To właśnie jest duch europejski.

Unia, która jest silną jednością.

Unia, która wspólnie pokonuje przeciwności.

Niech żyje Europa!

SPEECH/22/5493

Kontakty z mediami:

[Eric MAMER](#) (+32 2 299 40 73)

[Dana SPINANT](#) (+32 2 299 01 50)

Zapytania od obywateli: Serwis [Europe Direct](#) – tel. [[00 800 67 89 10 11](#)] lub [e-mail](#)